

V SA/Wa 2794/04 - Wyrok WSA w Warszawie z 2005-10-06

Sprawa ze skargi na decyzję Prezesa Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców w przedmiocie odmowy udzielenia zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony oraz odmowy udzielenia zgody na pobyt tolerowany na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej

Tezy

To, że cudzoziemcowi odmówiono nadania statusu uchodźcy, nie zwalnia organów od starannego zgromadzenia materiału dowodowego i jego oceny pod kątem zbadania, czy zachodzą przesłanki do udzielenia zgody na pobyt tolerowany.

Sentencja

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie po rozpoznaniu na rozprawie sprawy ze skargi Issa Hassan D. na decyzję Prezesa Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców z dnia 4 czerwca 2004 r. nr (...) w przedmiocie odmowy udzielenia zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony oraz odmowy udzielenia zgody na pobyt tolerowany na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej - uchyla zaskarżoną decyzję; (...).

Inne orzeczenia o symbolu:

6272 Wizy, zezwolenie na zamieszkanie na czas oznaczony, na osiedlenie się, wydalenie z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej

Inne orzeczenia z hasłem:

Cudzoziemcy

Administracyjne postępowanie

Inne orzeczenia sądu:

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie

Inne orzeczenia ze skargą na:

Inne

Uzasadnieniestrona 1/4

Pełnomocnik Issa Hassan D. pismem z dnia 13 sierpnia 2002 r. wystąpił do Wojewody M. o zezwolenie na zamieszkanie na czas oznaczony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, wskazując jako podstawę wniosku art. 17 ust. 2 pkt 7 w zw. z art. 53 ustawy z dnia 25 czerwca 1997 r. o cudzoziemcach oraz art. 2-3, art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. W uzasadnieniu wniosku wskazano, że wydalenie wnioskodawcy z Polski do Libanu wiązałoby się z narażeniem go na poniżające traktowanie, aresztowanie przez partię Hezbollah. a nawet z możliwością utraty życia.

Decyzją z dnia 5 marca 2003 r. Wojewoda M. odmówił cudzoziemcowi udzielenia zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony, wskazując, że powinien on opuścić terytorium Polski do dnia 20 marca 2003 r.

W wyniku odwołania cudzoziemca decyzja ta została uchylona decyzją z dnia 10 września 2003 r. przez Prezesa do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców i przekazana do ponownego rozpoznania.

Organ II instancji w uzasadnieniu swojej decyzji wskazał, że zgodnie z art. 158 ust. 1 ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach, która weszła w życie w dniu 1 września 2003 r. - do postępowań administracyjnych, wszczętych przed dniem wejścia w życie ustawy, które nie zostały zakończone decyzją ostateczną, stosuje się w odniesieniu do spraw o zezwolenie na zamieszkanie na czas oznaczony i zezwoleń na osiedlenie się - przepisy niniejszej ustawy. Jednocześnie art. 138 ust. 2 ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium

Rzeczypospolitej Polskiej /zwanej dalej ustawą o udzielaniu cudzoziemcom ochrony/, która weszła w życie 1 września 2003 r. stanowi, że "W postępowaniach o zamieszkanie na czas oznaczony wszczętych przed dniem wejścia w życie ustawy, które nie zostały zakończone do tego dnia decyzją ostateczną, dotyczących cudzoziemców, w stosunku do których zachodziły okoliczności, o których mowa w art. 17 ust. 2 pkt 7 i 8 ustawy z dnia 25 czerwca 1997 r. o cudzoziemcach /Dz.U. 2001 nr 127 poz. 1400 ze zm./ wojewoda bada, czy zachodzą okoliczności uzasadniające udzielenie cudzoziemcowi zgody na pobyt tolerowany, o których mowa w art. 97, i w razie ich stwierdzenia - wydaje decyzję o udzieleniu tej zgody." W swoim wniosku cudzoziemiec powoływał się na obawę powrotu do Libanu ze względu na groźbę prześladowań, pozbawienia wolności a nawet utratę życia ze strony partii Hezbollah, co nakazuje rozpoznanie tego wniosku zgodnie z treścią wskazywanego art. 138 ust. 2 ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony.

Decyzją z dnia 6 lutego 2004r. nr (...) Wojewoda M. po ponownym rozpoznaniu sprawy odmówił Issa Hassan D. udzielenia zezwolenia na czas oznaczony i stwierdził brak okoliczności uzasadniających udzielenie zgody na pobyt tolerowany na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Wojewoda ustalił, że Issa Hassan D. przybył do Polski w marcu 1997 r. drogą legalną, posiadając ważny dokument podróży i wizę pobytową. W dniu 11.06.1997 r. uzyskał w Ambasadzie Republiki Libanu w W. paszport z terminem ważności do 11.06.1998 r., kolejno przedłużanym do 28.09.2003 r. Okoliczności te wskazują, że cudzoziemiec utrzymuje poprawne stosunki z placówką dyplomatyczną swojego kraju i znajduje się pod jej ochroną, co wyklucza uznanie go za zdrajcę państwa - jak twierdzi. W Polsce Issa Hassan D. znajduje się pod opieką Polskiej Akcji Humanitarnej, która zapewnia mu wyżywienie i zakwaterowanie w Domu Uchodźcy w W. Po zalegalizowaniu pobytu w Polsce cudzoziemiec zamierza podjąć pracę kucharza. Przesłuchany w charakterze strony wnioskodawca wyjaśnił, że sytuacja polityczna w Libanie interesuje go jedynie pod względem znaczenia dla jego własnego bezpieczeństwa w tym kraju. Informacje na temat sytuacji w Libanie posiada od Tony El-Tayyara mieszkającego w Kanadzie, który był Dowódcą Aparatu Bezpieczeństwa rejonu Jazzin, w którym wnioskodawca mieszkał, pracował i pomagał armii. Tony El-Tayyar uzyskuje informacje od osób mieszkających w Libanie. W liście przesłanym wnioskodawcy przestrzegł go przed powrotem do kraju wskazując, że grozi mu ogromne niebezpieczeństwo tak jak innym osobom, które zdecydowały się na powrót. Wojewoda wskazał, że brak jest podstaw aby uznać za udowodnione treści wynikające z powyższych informacji Tony El-Tayyara zamieszczonych we wspomnianym liście, ponieważ nie wskazuje on na realne niebezpieczeństwo grożące wnioskodawcy a ponadto nie określa skutków działań władz libańskich w przypadku jego powrotu do kraju. Organ administracyjny podkreślił również, że pełnomocnik wnioskodawcy w swoim piśmie przyznał, że wnioskodawca nie brał czynnego udziału w akcjach zbrojnych będąc jedynie ich świadkiem, z tym, że wykonywał prace wywiadowcze na rzecz Armii Południowego Libanu, przyznał także, że władze Libanu wielokrotnie ogłaszały amnestię dla członków APL, co nie dotyczy jednak wnioskodawcy, którego władze z racji wykonywanej przez niego pracy, uznawały za kontynuującego działania wywiadowczo-informacyjne, na co w ocenie organu, nie ma żadnych środków dowodowych.

Uzasadnieniestrona 2/4

Od decyzji tej pełnomocnik wnioskodawcy złożył odwołanie.

Decyzją z dnia 4 czerwca 2004 r. (...) Prezes Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców na podstawie art. 57 ust. 1 pkt 1 ustawy z 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach, art. 138 ust. 2 w zw. z art. 97 pkt 1 ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony czasowej /Dz.U. 2003 nr 128 poz. 1176 ze zm./ oraz art. 127 par. 2 i art. 138 par. 1 pkt 1 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego utrzymał zaskarżoną decyzję w mocy.

Organ II instancji przyjął, że wnioskodawca przyjechał do Polski legalnie w 1997 r. na podstawie ważnych dokumentów, utrzymując na terenie Polski kontakty z ambasadą Libanu, co nie pozwala na przyjęcie, że jest on uznany przez władze tego kraju za zdrajcę. Ubiegając się o przyznanie mu statusu uchodźcy podał, że jest obywatelem Iraku narodowości kurdyjskiej i nazywa się Kassem Al.-Hamsanow, co okazało się nieprawdą. Postępowanie w tej sprawie zakończyło się wydaniem negatywnej decyzji przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. W toku tego postępowania ustalono, że sytuacja w Libanie jak również możliwość poszukiwania ochrony zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz Libanu przez osoby związane z APL, pozwalają na przyjęcie, że brak jest podstaw do obawy doznania prześladowań ze strony zarówno władz państwowych jak i członków Hezbollahu. Również w niniejszej sprawie cudzoziemiec nie wykazał żadnych konkretnych faktów i okoliczności, które potwierdzałyby, że na skutek uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu przynależności do Armii Południowego Libanu, nie może powrócić do kraju pochodzenia. Powoduje to, że brak jest podstaw do uznania, że jego powrót do kraju zagroziłby jego prawom i wolnościom określonym w Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie 4 listopada 1950 r. /Dz.U. 1993 nr 61 poz. 284, 285 ze zm./. Issa Hassan D. nie spełnia również żadnego warunku określonego w art. 53 ust. 1 ustawy z 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach co w myśl art. 57 ust. 1 pkt 1 tej ustawy stanowi podstawę do odmowy udzielenia zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony. Prezes Urzędu wskazując, że decyzja organu I instancji jest prawidłowa wskazał na konieczność uzupełnienia podstawy prawnej tej decyzji dodatkowo o art. 57 ust. 1 pkt 1 ustawy z 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach.

Od decyzji tej Issa Hassan D. złożył skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, wnosząc o jej uchylenie i zarzucając w niej:

naruszenie art. 97 ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 13 czerwca 2003 r., poprzez pominięcie przesłanek udzielenia zgody na pobyt tolerowany, a tym samym niewłaściwą wykładnię przepisu,

- naruszenie art. 7 Kpa polegające na braku dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego,

- naruszenie art. 77 par. 1 Kpa polegające na nie rozpatrzeniu całego materiału dowodowego,

- naruszenie art. 107 Kpa polegające na braku uzasadnienia prawnego i faktycznego decyzji zgodnego z przepisami Kpa.

W uzasadnieniu skargi cudzoziemiec wskazał, że Prezes Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców wydając zaskarżoną decyzję, nie odniósł się do wielu okoliczności podnoszonych w toku postępowania a mających znaczenie dla sprawy, co miało wpływ na wynik rozstrzygnięcia. Do okoliczności tych należy m.in. to, że w 2003 r. w Libanie dochodziło kilkakrotnie do zamachów na byłych członków Armii

Południowego Libanu przy czym były to zarówno ataki bombowe jak i ataki na własność tych osób. Ponadto organizacje zajmujące się ochroną praw człowieka informują o nieludzkim traktowaniu osób tymczasowo aresztowanych, które są umieszczane w aresztach wojskowych, polegające na przypadkach pobicia tych osób, zatrzymywania ich bez postanowienia sądu nawet do 10 dni, działalność trybunałów wojskowych, które tak jak trybunał w Bejrucie osądził do końca 2002 r. 2900 osób, wśród których byli nie tylko żołnierze ale i osoby cywilne podejrzane o współpracę z Izraelem w różnych formach. Z raportów organizacji międzynarodowych wynika, że osoby powracające do Libanu a współpracujące w przeszłości z APL, są aresztowane i przekazywane trybunałowi wojskowemu w Bejrucie. Biorąc pod uwagę to, że jego współpraca z APL nie budzi wątpliwości, powrót do kraju pochodzenia bezsprzecznie dowodzi, że zostanie aresztowany a następnie osądzony w sposób, który arbitralnie pozbawi go prawa do rzetelnego procesu sądowego w rozumieniu art. 6 Konwencji Rzymskiej z 1950 r. Skoro zaś Prezes Urzędu nie podważył tego, że w przeszłości był on współpracownikiem APL, i że może wrócić tylko do Libanu, zaś do pozostałych zarzutów się nie odniósł, tym samym naruszył treść art. 107 par. 3 Kpa. Udzielenie zgody na pobyt tolerowany jest decyzją obligatoryjną wydawaną po stwierdzeniu istnienia ustawowych przesłanek z art. 97 ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony. Okoliczność ta powoduje, że naruszenia wskazanych przepisów prawa jakich dopuścił się organ II instancji powodują, że doszło do wydania wadliwej decyzji, która powinna zostać uchylona.

Uzasadnienie strona 3/4

Stanowisko skarżącego zostało poparte w piśmie procesowym złożonym na rozprawie przez Stowarzyszenie Praw człowieka im. Haliny Nieć w K., które zostało dopuszczone na swój wniosek w charakterze uczestnika postępowania przez WSA.

Wojewódzki Sąd Administracyjny zważył co następuje.

Na wstępie wskazać należy, że sądy administracyjne w tym sąd wojewódzki, sprawują wymiar sprawiedliwości między innymi poprzez kontrolę działalności administracji publicznej, która jest sprawowana pod względem zgodności z prawem, jeżeli ustawy nie stanowią inaczej - patrz art. 1 par. 1 i 2 ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. - Prawo o ustroju sądów administracyjnych /Dz.U. nr 153 poz. 1269/. Uzupełnieniem tego zapisu jest treść art. 3 par. 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi /Dz.U. nr 153 poz. 1270/, w którym wskazano, iż owe sądy stosują środki określone w ustawie.

Funkcją sądownictwa administracyjnego jest więc sprawowanie wymiaru sprawiedliwości poprzez działalność kontrolną nad wykonywaniem administracji publicznej.

Wymaga to oceny, czy zaskarżona decyzja odpowiada prawu i czy postępowanie prowadzące do jej wydania nie jest obciążone wadami uzasadniającymi uchylenie rozstrzygnięcia.

Rozważając w tym kontekście zarzuty skargi stwierdzić należy, że należało ją uwzględnić.

Funkcją sądownictwa administracyjnego jest więc sprawowanie wymiaru sprawiedliwości poprzez działalność kontrolną nad wykonywaniem administracji publicznej.

Wymaga to oceny, czy zaskarżona decyzja odpowiada prawu i czy postępowanie prowadzące do jej wydania nie jest obciążone wadami uzasadniającymi uchylenie rozstrzygnięcia.

Rozważając w tym kontekście zarzuty skargi stwierdzić należy, że należało ją uwzględnić.

Przede wszystkim trzeba podnieść, że rozpoznając sprawę w zakresie wyrażenia zgody na pobyt tolerowany, należy kierować się przesłankami wyrażonymi w treści art. 97 ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony.

Zatem rozpoznając niniejszą sprawę, organy administracji miały szczególnie obowiązek odnieść się do przesłanek określonych wnioskiem cudzoziemca, których treść odpowiada przesłankom wskazanym w pkt 1 tego przepisu, który stanowi, że "Cudzoziemcowi udziela się zgody na pobyt tolerowany na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jeżeli jego wydalenie mogłoby nastąpić jedynie do kraju, w którym zagrożone byłoby jego prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa osobistego, w którym mógłby zostać poddany torturom albo nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo być ukarany bez podstawy prawnej w rozumieniu Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. /Dz.U. 1993 nr 61 poz. 284 i 285, z 1995 nr 36 poz. 175, 176 i 177, z 1998 nr 147 poz. 962 oraz z 2002 nr 127 poz. 1084/".

Powody, dla których miałyby być zagrożone bezpieczeństwo osobiste cudzoziemca, jego prawo do wolności, prawo do ewentualnego rzetelnego procesu, czy też nawet prawo do życia, cudzoziemiec wskazywał zarówno we wniosku jak i w późniejszych pismach procesowych. Powodami tymi miały być współpraca cudzoziemca z Armią Południowego Libanu polegająca na wywiadzie dla potrzeb tej armii, umieszczenie go na "czarnej liście" osób uznawanych za zdrajców, a tym samym brak możliwości skorzystania z amnestii w związku z faktem podejrzenia go przez partię Hezbollah a zarazem władze jego kraju o dalsze kontynuowanie tej współpracy, wynikającej z faktu prowadzenia działalności zawodowej polegającej na dokonywaniu odwiertów studni w rejonie graniczącym z Izraelem. Cudzoziemiec wskazywał także na nękanie go przez Hezbollah polegające na pogrózkach i szykanach ze strony tej partii, miał być też obiektem zamachów ze strony tej partii /pismo pełnomocnika strony z 14 grudnia 2003 r./.

Wszystkie te okoliczności - w świetle niebezpiecznej dla członków APL jak również jej współpracowników sytuacji w Libanie - powstałej szczególnie w związku z wycofaniem się wojsk Izraela z terytorium Libanu, z którymi współdziałała rzeczona APL, a o której mowa w licznych raportach organizacji działających na rzecz praw człowieka, wskazywanych w pismach przez cudzoziemca, powodują, że w jego ocenie jego wniosek jest w pełni zasadny. Zauważyć przy tym należy, że cudzoziemiec wskazując na wspomniane przyczyny, czynił to bez bliższego ich uzasadnienia, niejednokrotnie też odmiennie określając swoje zaangażowanie w sprawy związane ze wspomnianą działalnością na rzecz APL. I tak we wniosku z 13 sierpnia 2002 r. cudzoziemiec twierdzi, że wstąpił do APL gdzie był ordynansem Toni El-Tayyara, po czym zmienia zdanie i w toku postępowania wskazuje, że był mechanikiem samochodowym (...), a następnie współpracownikiem cywilnym /wywiadowcą/ z racji możliwości jakie stwarzała mu praca zawodowa. W tymże wniosku cudzoziemiec powołuje się na okoliczności wynikające z akcji odwetowych podjętych przez Hezbollah na członkach APL, które dotknęły ich po wycofaniu się Izraela z południa Libanu. Dotyczyły one również jego, a polegały na wydaniu nakazu aresztowania go i oskarżeniu o zdradę stanu. Tymczasem jak wynika

z materiałów dotyczących strony, nakaz aresztowania wydany został na początku lat dziewięćdziesiątych, zainteresowany opuścił Liban pod koniec 1996 r. a Izrael wycofał się z południa Libanu w 2000 r. Cudzoziemiec podkreśla także, że osobiście nie brał udziału w starciach zbrojnych a jedynie był ich świadkiem jako ordynans Toni El.-Tayyara, po czym podczas przesłuchania w charakterze strony w dniu 28 października 2003 r. twierdzi, że brał udział w jednej dużej akcji w roku 1993 r.- bezpośrednio w niej uczestnicząc.

Uzasadnieniestrona 4/4

Biorąc pod uwagę wskazywane przez cudzoziemca a zmieniające się okoliczności dotyczące jego osoby, organy administracji miały obowiązek szczególnie dokładnego ustalenia stanu faktycznego sprawy, weryfikując w miarę możliwości te twierdzenia i wyciągając z nich stosowne wnioski, w tym w zakresie jego wiarygodności. Pomocne w tym powinny być wszystkie dowody, również te, które zostały zgromadzone w sprawie o nadanie statusu uchodźcy i w sprawie o wznowienie tego postępowania/w tym składane przez stronę/, które należy włączyć do przedmiotowej sprawy. To, że cudzoziemcowi odmówiono nadania tego statusu, nie zwalnia organów od starannego zgromadzenia materiału dowodowego i jego oceny pod kątem zbadania, czy zachodzą przesłanki do udzielenia zgody na pobyt tolerowany. Szczególnej wnikliwości wymaga zbadanie jego zaangażowanie po stronie APL, charakter tego zaangażowania, okoliczności dalszego zamieszkiwania na terenie Libanu mimo wydania na niego nakazu aresztowania, możliwości dalszej - aż do 1996 r.- pracy mimo nękania i zamachów /jakich/ ze strony Hezbollahu. Konieczne jest dokładne wyjaśnienie ze strony cudzoziemca motywów opuszczenia Libanu w 1996 r. /czy była to śmierć brata, czy też inne powody/, a także to, w jaki sposób wszedł w posiadanie paszportu libańskiego skoro dowodzi, że zdobył go nielegalnie, dlaczego nie miał trudności w kontaktach ze swoją Ambasadą i przy przedłużaniu ważności paszportu, czy obecnie posiada ważny paszport, oraz na jakich zasadach podróżował po krajach sąsiadujących z Libanem i co stało na przeszkodzie w jego pozostaniu na ich terenie. Wyjaśnienie tych kwestii powinno zostać przeprowadzone m.in. w ramach dodatkowego szczegółowego przesłuchania strony. Dopiero ustalenie stanu faktycznego wskazujące na rzeczywistą sytuację zainteresowanego poprzez ocenę aktualnej sytuacji w Libanie i ewentualne prawa lub ich brak dla członków czy też współpracowników APL, pozwoli na odniesienie się do twierdzeń strony. Obowiązkiem organów jest przy tym dokonanie analizy tej sytuacji przez pryzmat aktualnych raportów organizacji międzynarodowych obrazujących poszanowanie praw człowieka na terenie Libanu, w szczególności osób związanych z APL. Zaskarżona decyzja tych wymagań nie spełnia. Wskazując na brak podstaw do uwzględnienia wniosku cudzoziemca, przedstawiony został pogląd organu na jego sytuację po powrocie do Libanu i brak możliwości wystąpienia zagrożeń w stosunku do jego osoby, o których mowa w powoływanych przez niego raportach, a które w ocenie organu, nie mają do niego zastosowania. Pogląd organu nie może jednak zostać przyjęty bez zastrzeżeń, przy braku dokładnego wyjaśnienia sytuacji cudzoziemca, co wskazano wyżej. Niezależnie od tego należy wskazać, że skoro art. 138 ust. 2 ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu ochrony cudzoziemcom (...) stanowi, że w przypadku o jakim w nim mowa wojewoda bada, czy zachodzą okoliczności uzasadniające cudzoziemcowi wyrażenie zgody na pobyt tolerowany, o których mowa w art. 97 tej ustawy, i w razie ich stwierdzenia, wydaje decyzję o udzieleniu tej zgody, to jest to jedyny tryb w jakim powinien być rozpoznawany dotychczasowy wniosek cudzoziemca oparty na treści art. 17 ust. 2 pkt 7 i 8 dawnej ustawy o cudzoziemcach z 1997 r. Innymi słowy brak jest

tym samym podstaw do rozpoznawania sprawy tego rodzaju również w aspekcie rozważania wniosku o udzielenie zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony.

W tym więc stanie rzeczy, nie przesądzając ostatecznie wyniku sprawy, Wojewódzki Sąd Administracyjny uchylił zaskarżoną decyzję, na podstawie art. 145 par. 1 pkt 1 lit. "c" ustawy z 30 sierpnia 2002 r. Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi uznając za trafne zarzuty skargi dotyczące naruszenia treści art. 7 i art. 77 Kpa. O wstrzymaniu wykonania decyzji WSA rozstrzygnął w oparciu o art. 152 ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.